111735 III
2a

ODEZWA

w sprawie Muzeum Narodowego w Rapperswyl.

Niniejszą odezwę do ziomków wydali członkowie przyszłego zarządu Muzeum Narodowego zgromadzeni w dniu 8 Września w zamku muzealnym Rapperswylu, dla naradzenia się nad dalszem rozwijaniem tej Instytucji, która przybrała znaczne rozmiary:

„Polska posiada **od lat sześciu** Muzeum Narodowe, założone przez Hr. Władysława Platera w Rapperswylu, którego przyszłość, przez czcigodnego fundatora z wszelką rękojmią legalną bezpieczeństwa własności narodowej, zapewnioną została aktami urzędowemi, z dnia 18 lipca 1869, 28 października 1870, i 8 grudnia 1873 roku. Zbiór ten już dzisiaj, dzięki jego gorliwości niezmordowanej, posiada obfite pamiątki i materjały do historji ojczystej. Do rozwijania się tak szybkiego przyczyniły się różne Europy kraje, a nawet Stany Zjednoczone Ameryki. Prawie wszędzie, gdziekolwiek się znajdowały rozproszone zabytki polskiej przeszłości, znaleźli się zwolennicy tej instytucji, którzy ją darami zbogacili, a tysiące pielgrzymów, zwiedzających corocznie zamek w Rapperswyl, świadczą o żywem zajęciu, jakie ona obudza w cudzoziemcah, zarówno jak w ziomkach naszych.

Poczucie obowiązku samo winno skłonić kraj, aby poparł tak szczęśliwie zawiązaną i rozwijającą się instytucję. Opinja publiczna, która dzieło to pracy pojedynczego człowieka przyznaje siłom zjednoczonym ogółu, wskazuje zarazem obowiązek ten przyczyniania się do coraz szybszego rozwoju i zapewnienia istnienia temu zakładowi. Niepodobieństwem jest, ażeby założyciel sam wydołał brzemieniu, jakie wziął na barki swoje. Poniósł on już znaczne koszta na fundację i utrzymanie instytucji, którę narodowi ofiarował. Jego staraniem odżyły puste mury, przybrały postać nową, nabyte zostały zbiory, zgromadzone pamiątki; lecz wszystko to jest początkiem pracy, która wymaga nakładów dalszych i potrzebuje a upomina się aby w połowie porzuconą nie była. Wspólnemi siłami, wspólną pracą ogółu, może się ona tylko rozwinąć.

Niżej podpisani, będąc zaszczyconymi ufnością założyciela, który ich powołał do pomocy w zarządzie zakładu, a po najdłuższem swem życiu, do objęcia dyrekcji tej instytucji, czują się w obowiązku, w chwili, gdy wezwanymi zostali, odezwać się do rodaków, do ich patrjotyzmu i ofiarności, z prośbą o poparcie instytucji, która jest dowodem żywotności narodowej i obficie wydać może owoce. Niech każdy w miarę sił, choć skromnym datkiem przyłoży się do wspólnego dzieła, poświadczającego wśród obcych to życie, do którego praw się domagamy.

Muzeum Rapperswylskie, stosownie do brzmienia aktu fundacyjnego, za cel ma zebranie pamiątek przeszłości i rozbudzenie do pracy, nauki, szerzenie oświaty i przywiązania do tradycji narodu, wskazujących mu przyszłość jego. Cel to poważny, wielki i święty, a środkami do niego wytrwała praca i wiara w owoc poczciwego trudu.

Muzeum będzie się starało sprawozdaniem z teraźniejszego stanu swego i zasobów, przekonać kraj, iż na podstawie tego, co już uczynionem dlań przez założyciela zostało, dalsze rozwijanie się świetną rokuje przyszłość, tę składamy z ufnością w ręce ziomków naszych.

Zamek w Rapperswyl, dnia 8 Września 1875 roku.

Stefan Buszczyński.
J. I. Kraszewski.
Agaton Giller.
H. Bukowski.
Władysław Tarnowski.

Drukiem J. Suremann w Zurychu.

ZURICH
20 X 75 - 6
EXP. BRF.
NARODOWE W RA

BIBLIOTEKA
XX.
CZARTORYSKICH